

DR WĘCA

z dodatkami: „Oplekna Młodzieży” i „Nasz Przyjaciel”

„Droga” wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonamentu 1,55 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwota ta wynosi 4,55 zł z doręczeniem 4,30 zł. Prowadzi się opłacenia do wszystkich gmin.

Redakcja: „Droga” Sp. z o.o. w Nowemioście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, ponad tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Droga” Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 21 grudnia 1926.

Nr. 148

Niemcy są zadowoleni z osiągniętych w Genewie rezultatów.

Krótko przed obradami Rady Ligi Narodów w Genewie stała się rzecz przysła dla Niemców. O óz li beralny dziennik angielski „Manchester Guardian” wystąpił właśnie w przededniu sesji w Genewie z długoczącymi rewelacjami na temat niemiecko-sowieckich stosunków wojskowych. Otoż załady niemieckie Junkers, które rząd niemiecki finansował, zbudowały w Rosji fabrykę samolotów i to tak dla niemieckiej jako i rosyjskiej armii. Aby zachować tajemnicę, i ficerowie Reichswehry udawali się do Rosji za fałszywymi paszportami. Równocześnie rozpoczęły się też prace niemieckich i rosyjskich inżynierów nad urządzeniem fabryk chemicznych do wytwarzania gazów trujących dla obu państw. Prócz tego w listopadzie br. zawinęła do portu w Szczecinie większa ilość okrętów, wiozących ładunek broni i amunicji z Rosji, przeznaczonej dla Reichswehry. Omawiając powyższe doniesienia dziennika angielskiego, prasa niemiecka musiała przyznać, że odpowiadają one prawdzie. Takie tajemne konszachty, mające na celu przygotowywanie się do wojny ze strony Niemiec i Rosji, powinny być państwom koalicji uprzytomnić niebezpieczeństwo wojny, grożące od strony Niemiec i uczynić je nienastępliwymi wobec nich domagających się znieślenia kontroli ze strony państw koalicyjnych nad ich zbrojeniami.

A jednak właśnie w chwili, gdy stwierdzone zostały rzęce uchybienia Niemiec przeciw Traktatowi Wersalskiemu, gdy nadawano Niemcom masowe importowanie broni i amunicji z Rosji sowieckiej, budowanie aeroplanów bojowych, zakładanie fabryk gazów trujących i rozbudowanie twierdz w Królewc, Kozłowie i Głogowie; właśnie w takiej chwili zapadła w Genewie uchwała, znosząca kontrolę nad zbrojeniami niemieckimi!

W dniu 13 grudnia br. pp. Briand, Chamberlain, Stresemann, Sciacaja i Vandervelde podpisali bowiem w Genewie protokół, iż z dniem 1 lutego 1927 r. skńczy się (Traktatem Wersalskim przewidziane) międzysojusznicza kontrola nad zbrojeniami niemieckimi, a natomiast kontrolę tę obejmie sama Liga Narodów i wykonać ją będzie przez 1. stałą komisję doradczą, złożoną z przedstawicieli wszystkich państw, reprezentowanych w Radzie Ligi (a zatem i Polski), 2. przez „komisję inwestygacyjną”, złożoną z fachowców wojskowych, niestałą, powoływaną tylko na żądanie i skargę któregoś z państw, zaniepokojoną zbrojeniami niemieckimi, naruszającymi, zdaniem tego państwa, postanowienia Traktatu Wersalskiego. „Komisja inwestygacyjna” będzie miała prawo badania inkryminowanych uchybień na miejscu, ale za uprzednim zawiadomieniem rządu niemieckiego. Wystąpienie komisji nastąpić może dopiero na skutek uchwały Rady Ligi (większością głosów), a więc po uprzednich długich pertraktacjach dyplomatycznych, które umożliwią Niemcom, w danym razie zatarcie śladów przestępstwa, tak iż działalność „komisji inwestygacyjnej” w praktyce będzie jeno bezskuteczną formalnością i jałową demonstracją...

Kontrola nad zbrojeniami niemieckimi faktycznie ustanie z dniem 1 lutego 1927 r., a raczej ustala już z chwilą podpisania protokołu genewskiego.

Protokół genewski został podpisany po długich układach Stresemanna z Briandem, dotyczących się mnóstwa spornych punktów, które wszystkie zatwierdzone pchlubownie. Tylko co do dwu punktów i to najważniejszych — co do eksportu broni i rozbudowy twierdz na wschodzie, nie osiągnięto zaraz zgody, lecz postanowiono rokować dalej, a gdyby do 1 lutego 1927 nie przyszło jeszcze do porozumienia, sprawa będzie przekazana Radzie Ligi Narodów. Niemcy zobowiązały się jednak łaskawie do tego czasu wstrzymać (i) się z robotami nad dalszą rozbudową swoich wschodnich twierdz, służących jako potężne obozy i bramy wypadowe do Polski.

Wspomnieć tu jeszcze należy, że „komisja inwestygacyjna” powołana jest do (rzekomej!) kontroli nie tylko nad zbrojeniami Niemiec, ale także Austrii, Węgier i Bułgarii.

Protokół genewski stanowi dalszy wielki sukces niemiecki. Niewątpliwie w dalszym następstwie uznania „po-

kojowości” Niemiec nastąpi też już niezadługo całkowite zniesienie okupacji lewego brzegu Renu przez wojska sojusznicze.

Rewolucja wojskowa na Litwie Kowieńskiej.

Władza w rękach wojska. — Dyktatorem został Smetona. — Prezydent republiki internowany. — Wszyscy ministrowie aresztowani. — Wszędzie panuje spokój.

Ryga, 17. 12. Dzisiejszej nocy dokonano w Kownie zamachu stanu. Cała władza przeszła w ręce nowego tymczasowego rządu wojskowego, który ogłosił stan wojenny na całej Litwie i zaproponował byłemu prezydentowi republiki litewskiej Smetonie objęcie obowiązków naczelnika państwa. Propozycję tę Smetona przyjął.

Prezydent republiki Grinius został internowany w swoim pałacu.

Wszyscy ministrowie zostali aresztowani. Komendantem Kowna został przewodca faszystów litewskich pólk. Gugalinas Głowackis. Nie było żadnego rozlewu krwi. Obecnie wszędzie panuje spokój.

Przebieg rewolucji litewskiej.

Ryga, 17. 12. Według wiadomości nadeszłych z Kowna do tat. prasy okazuje się, że przebieg rewolucji wojskowej w Kownie był następujący:

O g. 3 ciej w nocy przybyła do gmachu Sejmu grupa oficerów i żołnierzy, i ogłosiła, że Sejm jest rozwiązany, gdyż rząd i parlament sprzedaje Ojczyznę cudzoziemcom i komunistom. Pozostawiono do namysłu jedną minutę czasu. Następnie lokal sejmowy został zajęty przez wojsko, które dokonało aresztowań wśród posłów. Aresztowano m. in. marszałka sejmu.

Ogłoszono dyktaturę wojskową pod dowództwem majora Plechowicusa.

Nowy gabinet litewski.

Skład gabinetu jest następujący: Premier i minister spraw zagranicznych — Waldemaras, finanse — Karwelis (Ch. D), sprawy wewnętrzne — Nunstejdis (Ch. D) oświata — Bystas (Ch. D), sprawy wojskowe — Merbis, rolnictwo — Aleksa, komunikacja — Jangiwtus, sprawiedliwość — Szilng (przedstawiciel stronnictw rolniczych), kontrola państwa — Mleczins (federacja pracy) W ten sposób w skład nowego rządu

wchodzą przedstawiciele wszystkich odcieni Ch. D i Tautwiniku-Sajunga w osobie Waldemarasa.

Nowy rząd chce uniknąć zatargów z Polską.

Jak zapewnia poselstwo litewskie w Berlinie, nowy rząd będzie się starał uniknąć ze swej strony wystąpień, mogących spowodować zatarg z Polską.

Stanowisko rządu polskiego do wypadków na Litwie.

Warszawa, 18. 12. O godz. 12 w nocy marsz. Piłsudski przyjął ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Konferencja pozostała w ścisłym związku z wypadkami na Litwie.

Wczoraj, gdy rozeszły się wiadomości o rewolucji na Litwie, korespondenci prasy zagranicznych zwrócili się do min. Zaleskiego z zapytaniem o stanowisko rządu polskiego. Minister oświadczył, co następuje: „Rząd polski przypatruje się wypadkom na terenie Litwy z całym spokojem — jest bowiem przekonany, że żadne ekscesy antypolskie nie będą miały miejsca”.

„Głos Prawdy” donosi, że dziś w godzinach popołudniowych po nadzie wstępnej marsz. Piłsudskiego z wicepremierem Bartlem odbędzie się konferencja zainteresowanych ministrów celem rozpatrzenia sytuacji wytworzonej przez wypadki kowieńskie.

W ciągu dnia dzisiejszego także ambasador francuski i poseł angielski otrzymają częścią od min. Zaleskiego, częścią od premiera Piłsudskiego informacje o stanowisku rządu polskiego.

Cała przestrzeń graniczna polsko-litewska stoi otworem.

Warszawa, 18. 12. Z Wilna nadeszły wiadomości w ciągu nocy, że cała przestrzeń graniczna polsko-litewska stoi otworem. Po stronie litewskiej niema ani jednego żołnierza. Od wczoraj rana Litwini cofają się w głąb kraju.



Na tej rycinie widzimy nowego prezydenta państwa litewskiego Smetonę. — Utraconemu zamachem staremu rządowi zarzuca się, że chciał do kraju wprowadzić bolszewików i przygotować rządy komunistyczne.



Rycina powyższa przedstawia nam dotychczasowego prezydenta państwa litewskiego Grinius, który skutkiem przewrotu wojskowego został aresztowany w swoim pałacu.

Sprawy Pomorza w senacie.

Warszawa, 18. 12. Senacka Komisja budżetowa rozpatrywała dziś prowizorium budżetowe i ustawę budżetową za czas 1 stycznia do 31 marca 1927. Ks. sen. Bolt (Zw. L. N.) domagał się, by zaprzestano na Pomorzu zbyt dowolnego wymiaru podatku dochodowego, by przyrzeczone przez b. ministra skarbu pana Grabskiego ulgi podatkowe na Kaszubach zostały w mocy i by dla Pomorza uruchomione zostały niskopro-

centowe kredyty.

P. minister Czechowicz oświadczył, że na takie kredyty nie pozwala budżet, ks. sen. Bolt wskazał, że łatwo znaleźć na to źródło, mianowicie należy zużyć kwoty, które przeznaczają się na subwencję prasy, która płwa na Pomorzu, charakteryzując ich jako szwabów — i w ilustracjach przedstawia ich jako świnię.

Uchwały biskupów w sejmowej komisji oświatowej.

Warszawa, 16. 12. Bardzo zasmienne było pytanie socj. pos. Czapińskiego w sprawie komunikatu o nadszycie episkopatu polskiego, który tenże uważał za wystąpienie przeciwko rządowi. P. Bartel złożył w odpowiedzi na to pytanie następującą odpowiedź:

„Natchmiasz, gdy przeczytałem ten komunikat, zwróciłem się do najwyższej władzy kościelnej, do nuncjusza papieskiego i do ks. kardynała Kakowskiego i otrzymałem odpowiedź, że komunikat ten nie pochodzi od episkopatu. Wtedy poprosiłem, aby mi doręczono oficjalny komunikat episkopatu otrzymałem go rzeczywiście onegdaj: będzie on niebawem ogłoszony. W tej chwili nie mam go przy sobie, ale pamiętam nieco. Zaczyna się on od wyrażenia lojalności wobec państwa i rządu, że episkopat chce współdziałać z rządem. Może to się Panom nie podoba, ale ja nie jestem temu winien.

Następują cztery punkty, z których pamiętam 1 i 4ty. Pierwszy odnosi się do tego, że episkopat jest zanie-

pokoiony wiadomościami, że w rządzie opracowuje się ustawy małżeńskie. Nawet pod tym względem interpelował mnie nuncjusz papieski. Odpowiedziałem, że rząd nad takimi ustawami nie pracuje. Okazało się, że pracuje nad nimi komisja kodyfikacyjna. 4 ty punkt odnosi się do wykonania konkordatu w związku z dobrami kościelnymi. Co do punktu 2 i 3 to w każdym razie nie było tam spraw, któreby wymagały jakiegoś wystąpienia ze strony rządu.

Najważniejszy dla rządu był wstęp, który nas zadawała. Starłem się wywieść, skąd pochodził komunikat, ale nie doszedłem tego. Ks. Kakowski jednak z całą mocą oświadczył, że komunikat ten nie pochodzi od episkopatu i że jest niezgodny z istotnym stanowiskiem episkopatu jako całości. Dla nas najwyższe są uchwały; zresztą episkopat radzi posłać. (P. Rymar: Gdyby wziął to co się mówi na posiedzeniach P.P.S. o rządzie i porównał z uchwałami, to także byłaby taka niewspółmierność. Wesolej).

Episkopat polski deklaruje szczerą lojalność dla rządu.

Odezwa J. E. ks. Prymasa Polski. — Domaga się opieki dla kościoła i przyspieszenia pertraktacji w sprawie wykonania konkordatu.

Warszawa, 17. 12. J. E. ks. prymas Polski Hlond nadesłał na ręce prezesa Rady Ministrów marsz. Piłsudskiego list, w którym m. in. stwierdza, co następuje:

„Prymas Polski deklarując szczerą lojalność episkopatu wobec państwa i rządu, oświadcza, że episkopat pragnie harmonijnej współpracy z władzami państwowymi i zgodnie ze swym posłannictwem działa stale dla dobra Ojczyzny, nie wchodząc w politykę partyjną, którą prasa różnych kierunków niesłusznie episkopatowi podsuwa. Pragnie atoli episkopat, aby wysoki rząd ze swej strony otoczył kościół katolicki

szczerą opieką i aby władze państwowe w zarządzeniach swoich unikały wszystkiego, coby Kościół mogło niepokoić i nieprzychylnie dla rządu usposobić. Poza tym J. E. ks. prymas Polski prosi prezesa Rady Ministrów o przyspieszenie pertraktacji w sprawie konkordatu ze Stolicą apostolską oraz porusza sprawę ustawy małżeńskiej i parcelacji dóbr dachowych. W końcu J. E. ks. prymas Polski prosi p. prezesa Rady Ministrów o zatwierdzenie fundacji politechnicznej na rzecz uniwersytetu łabelskiego i fundacji smogulewskiej na rzecz uniwersytetu i politechniki w Warszawie.

Niebywały skandal w parlamencie niemieckim.

Berlin, 16. 12. Obrady plenarne Reichstagu rozpoczęły się dziś o godz. 2 po poł.

Wśród niebywałego napięcia na sali kanclerz Marx złożył oświadczenie rządowe:

W dyskusji nad oświadczeniem kanclerza, pierwszy przemawiał socjalista Scheidemann, który zaznaczył na wstępie, że socjaliści zgoda inaczej, niż to uczynił rząd, oceniają wewnętrzną sytuację państwa. Przypominając lojalne stanowisko swej frakcji w momencie decydującym o przyszłości państwa, mówca podkreślił, że właśnie w interesie tej przyszłości uważali socjaliści za nieodzowne podjąć bezwzględnie krytykę stosunków, panujących w Reichswehrze. Mówca stwierdził, że niepodobna tolerować spraw, zagrażających pokojowi świata i niweczających rezultaty całej polityki zagranicznej Niemiec. Reichswehra stanowi w obecnej swej formie państwo w państwie.

Fundusz, jakim Reichswehra w swych poczynaniach rozporządzała i rozporządza, dochodzi krociowych sum. W budżecie ogólnopństwowym nie są te sumy wykazane. Mówca stwierdza dalej, że w ministerstwie Reichswehry ustalono specjalny rząd określony sygnaturą S. G., pośredniczący między Reichswehrą a tajnymi źródłami zagranicznymi, z których właśnie czerpie subwencje.

Fundusze te obracane były i są na cele zbrojeń. Wśród wrzawy i wywisk, rzucanych z ław, prawico-

wych, Scheidemann przechodzi do omówienia subwencji, jakie Reichswehra otrzymuje od prawicowych kół wielkiego przemysłu niemieckiego, poczem przystępuje do nakreślenia stosunków, łączących Reichswehrę z tajnymi formacjami bojowymi. Mówca zaznacza, że podobne niemieckie organizacje bojowe, jakie istnieją na pograniczu Górnego Śląska, znajdują się również i na Pomorzu, gdzie niemal w 30 miastach stacjonowanych jest 36 specjalnych oficerów, organizatorów i nauczycieli, którzy kierują całą pracą organizacyjną bojówek, ściśle zakomunikowanych i opartych na systemie dotychczasowym Reichswehry.

Następnie Scheidemann stwierdza, że przytoczone niedawno przez „Manchester Guardian” szczegóły o tajnych zbrojeniach Reichswehry w zakładach przemysłowo wojennych, rozsianych na terytorjum Rosji, są zupełnie zgodne z prawdą. Socjaliści żądają reformy Reichswehry „in capite et in membris”, zakazania wszelkich związków między Reichswehrą a bojówkami ojczyźnianymi, jak również przyjmowania subwencji przez Reichswehrę, a w końcu, ścisłej kontroli republikańskiej podczas zaciągów do służby wojskowej.

O godzinie 5 ej przerwano obrady. Po przerwie przemawiali: komunista Seckler, niemiecko-narodowy Schaleburg, który protestował przeciwko wywodom Scheidemanna, określając je jako zdradę stanu.

Upadek rządu niemieckiego.

Berlin, 17. 12. O godz. 6,30 wieczorem Reichstag większością 249 głosów socjalistów, komunistów, niemiecko-narodowych i hitlerowców przeciw 171 gł. przyjął wniosek socjalistów, wyrażający rządowi dr. Marxa z przyczyn natury wewnętrzno-politycznej votum nienawiści.

W wyniku dzisiejszego głosowania w Reichstagu gabinet Rzeszy powziął uchwałę, w myśl której kanclerz

apoważniony został do zawiadomienia jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia prezydenta Hindenburga, że rząd ustępuje. Kanclerz dr. Marx zlecenie to niezwłocznie wykonał. Decyzją gabinetu prezydent Hindenburg przyjął do wiadomości, powierając równocześnie kanclerzowi i wszystkim ministrom dalsze prowadzenie agend rządowych.

Zaproszenie do przedpłaty.

W czasie od 15—25 bm. przyjmują listowi zamówienia „Drwęcy” na przyszły kwartał. Można też zapisać gazetę tylko na styczeń lub też na dwa miesiące. Z powodu Świąt Bożego Narodzenia poczta mało ma czasu, dla tego radzimy nie zwlekać z przedpłatą. Kto dopiero „Drwęcę” zamówi po Gwiazdce naraża się na to, że nie otrzyma gazety na czas. A szkoda — bo oprócz ważnych politycznych wydarzeń, gazeta podaje też i z powiatu i okolicy ważne, żywo nas wszystkich obchodzące wypadki i fakty. Prócz tego rozpoczniemy z Nowym Rokiem nową, bardzo ciekawą i zajmującą powieść. Aby więc początku jej nie utracić, należy czempredzej zapisać gazetę bądź, to na nowy kwartał, bądź to na miesiąc styczeń. Z Nowym Rokiem dodawać będziemy też na życzenie ogólne nowy dodatek p. t. „Rolnik”. Dodatek ten zawierać będzie ciekawe i pouczające rozprawy z dziedziny gospodarstwa rolnego i ogrodowego, prócz tego będzie on razem organem kółek rolniczych, zawierać będzie komunikaty kółek rolniczych na powiat lubawski, brodnicki i działdowski, opisy zebrań, ogłoszenia zebrań kółek rolniczych i t. p. Skromna podwyżka abonamentu gazety o 10 groszy na miesiąc służyć ma właśnie choć tylko częściowo na pokrycie kosztów tegoż dodatku i napewno nikogo nie odstraszy od dalszego abonowania naszego pisma. „Drwęca” jest organem niezależnym od nikogo, idzie w polityce własną drogą, tam, gdzie widzi dobro Ojczyzny. Nie jest ona też organem jednego stanu, ale popiera interesy wszystkich. Dla tego już w każdym domu, w każdej rodzinie znajdować się winna.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 20 grudnia, 1926 r.
Kalendarzyk. 20 grudnia, Poniedziałek, Dominik, Hugon
21 grudnia, Wtorek, Tomasz, ap.

Wschód słońca g. 8—9 m. Zach. słońca g. 15—44 m.
Wschód księżycy g. 16—56 m. Zach. księżycy g. 10—0 m.

„Wieczór Wigilijny.

Nowemiasto. Dzisiaj, w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 8 wieczorem „Wieczór Wigilijny” w auli tatejszego Progimnazjum.

Odpust św. Tomasza.

Nowemiasto. Doroczny odpust św. Tomasza, w tym roku nie zaznaczył się tak licznym udziałem wierznych, jak po inne lata — aczkolwiek nie można znów twierdzić, by był mały, tylko że śnieg, a przedewszystkiem gwałtowne niejednego powstrzymało od jazdy koni i niekiedy z powodu braku dotychczas mrozu i lodu — skutkiem czego przepelnienie w kościele nie było tak wielkie, jak po inne lata, ani udział w Sakramentach św. jakby się tego kazał spodziewać kończący się czas jubileuszowy. Samą odprawę miejsc. ks. Wikary, zażkazanie wygłosił ks. administrator Dambek z Korzętaika. To też i rach w składach, otwartych jako w ostatnią niedzielę przedświąteczną, niezbyt był ożywiony.

Na gwiazdkę dla ubogich

złożyli w dalszym ciągu pp. Kastran Bratjan 1 ctr. mąki żytniej, Giraud 5 zł, Kredit i Sparbank 10 zł, Rolnik 1 ctr. jęczmieniu.

Dalsze datki uprasza się składać do środy w ochronce.

Jan Lam.

56

GŁOWY DO POZŁOTY.

(Ciąg dalszy).

— A któż ci też znowu kaze krzywdzić własne dzieci. Jednak drżę z obawy, gdy sobie przypomnę, że będziesz musiał przysięgać w sądzie, żeś nic nie winien Moulardowi!

— Nie bój się, do przysięgi jeszcze daleko, a tymczasem, za jego pieniądze mamy Janówkę, która warta sześćdziesiąt tysięcy, a drugie tyle, pamiętaj, wzięliśmy odškodowania. Najwięcej zaś cieszy mnie interes, który teraz napiąłem, bo i zysk mam już jakby w kieszeni, i odwdzięczę się Wielogrodzkiemu za jego nieproszoną opiekę nad młodym Moulardem.

— A jeżeli Wielogrodzki właśnie dla tego zrobi testament i zapisze jej swój majątek? Albo jeżeli ułoży się z Buglerem i zapłaci mu, aby pozwolił adoptować tę dziewczynę?

— Nie znajdzie Buglera, już ja go dobrze schowałam! To nie taka łatwa historia i potrzeba mieć dokument, urzędownie legalizowany, a na to potrzeba odszukać Buglera, sprowadzić go do miasta, gdzie jest urząd i uzyskać później zatwierdzenie sądu, jako władzy opiekuńczej. No, skoro książkę pojedzie, weźmiemy się do Buglera, tylko jeszcze jutro rano muszę

wyekspedować jak najprędzej Moularda, aby Bugler po pijanemu nie wyspiewał przed nim całej historii.

Jakąś dziwną energię odczułem, aby pokrzyżować plany mego opiekuna, i pod wrażeniem tych myśli, nie spałem wcale. O pierwszym brzasku dnia abrałem się po cichu z zachowaniem wszelkiej ostrożności, wyniosłem się do ogrodu, bo przypuszczałem, że p. Klonowski może wstać bardzo rano i spostrzec, gdzie noc przepędziłem. W istocie, mogła być zaledwie piąta, gdy zacy mój opiekun był już na nogach i wydawał na dziedzińcu rozmaite rozkazy. Przyspieszyłem przywitać go i sprawiłem mu tem niemalą przyjemność.

— Ho, ho, ranny płaszek z ciebie, spieszysz się, jak widzę, do Starej Woli! No, dobrze, odeślę cię natychmiast, tylko musisz wybaczyć: moje konie zajęte są wożeniem zboża, dostaniesz stójkę ze wsi, która cię odwiezie do Starej Woli. A oto zajędzka. Po tem dał woźnicy po rusku jakieś wskazówki i rzekł:

— No, bądź zdrów kawalerze i kłaniaj się odemnie pannu Starowskiemu — i wrócił do dworu. Antek wyniósł tymczasem mój tłumoczek z oficyny i zapytał mnie w sekrecie z wielką obawą, czy „pan” nie pytał się, gdzie spałem? Uspokoiłem go i dałem mu dwie szóstki i wlałem na wóz wyścielony słomą; i tak ruszyliśmy. Postanowiłem jechać na Czartopol i w tym celu zjechać sobie chłopca, co też mi trudno nie przyszło. Przybywszy do Czartopola dałem kilka groszy woźnicy oraz kartkę, że odwiózł mnie do Starej Woli, kazałem nakarmić konie i tak rozpocząłem swe

dzielo. Pierwszą rzeczą było odszukać Buglera, lecz nie trwało długo a znalazłem się wobec „ekscelencji” zupełnie pijanego. Bugler poznał mnie jednak, a ja odezwałem się zaraz — mam pana do zakomunikowania rzecz największej wagi, która obejdzie pana mocno i przerazi.

— Czy może moja żona — zapytał przerażony.

Miałem więc rozpocząć mą dyplomację, otuchy dodawała mi ta okoliczność, iż miałem przy sobie 400 złr. Mogłem tedy wywieźć Buglera z Czartopola, kupić go, uzyskać od niego dokument potrzebny do uwolnienia Herminy od niebezpieczeństwa, byłem nie popełnił jakiej niezręczności.

— Zacząłem więc — otóż, panie Bugler — wysoki szacunek, jaki mam dla wzniostego umysłu i wielkiego wykształcenia pańskiego dla pana nie był uprosiłem Antka, by jej nie dawał znać, że już odjeżdżam. Mieśliśmy jechać razem; teraz przyjeżdżo zapewne sama.

— W takim razie uciekam, proszę mnie puścić — wrzeszczał. Maszę uchodzić... (C. d. n.)

Z Pomorza.

Diecezja Chełmińska.

Najprzewielebniejszy Ks. Biskup zamianował:

Ks. prob. Bakowskiego z Łęga dziekanem dekanatu czerskiego, ks. prob. Podlaszewskiego z Dziemian dziekanem dekanatu kościelskiego, ks. prob. Konitzera z Świecia dziekanem dekanatu świeckiego, ks. prob. Lewandowskiego z Pelplina dziekanem dekanatu tczewskiego, ks. prob. Roszczyńskiego dziekanem dekanatu wejherowskiego.

Z powodu zbyt wielkiej rozległości niektórych dekanatów Najprzew. Ks. Biskup podzielił dotychczasowy dekanat miracowski na dekanaty kościelski i kartuski, dekanat pucki na dekanaty pucki i wejherowski dekanat Tucholski na czerski i Tucholski. Dekanat górznieński został zniesiony. W innych dekanatach nieznaczne zostały przeprowadzone zmiany w składzie poszczególnych parafij.

Przeniesieni zostali: ks. wikary Mickholz z Wąbrzeźna do Luszyna, ks. wikary Bolesław Piechowski jako kuratus do Lubiszewa, ks. kuratus Julian Piechowski z Lubiszewa do Jabłowa, ks. wikary Brejski z Grudziądza został ustanowiony jako katecheta przy gimnazjum w Wąbrzeźnie, ks. wikary Ignacy Stawicki z Pogódek jako kuratus do Kleszczewa, ks. prefekt Panske z Wejherowa (Collegium Leoninum) jako kuratus do Szczepanek (pow. Grudziądz), ks. wikary Czesław Wilenski z Brus jako kuratus do W. Lubienia (dekanat nowski), ks. Pronebis profesor przy Collegium Marianum w Pelplinie jako prefekt i katecheta do gimnazjum w Wejherowie (Collegium Leoninum).

Katastrofa kolejowa.

Laskowice. Dnia 14 grudnia 1926 r. o godzinie 15 minut 25 wyjechał z stacji Laskowice, — linii kolejowej Bydgoszcz—Tczew, parowóz przelotowy w zwrotnicy Nr. 7 a wszystkimi osiami. Wykolejenie spowodowało zatęśnienie torów głównych w kierunku do i z Bydgoszczy. Pomimo energicznej akcji ratunkowej podjęto ruch jednotorowy dopiero o godz. 19 minut 40, normalny zaś ruch o godzinie 23 minut 20. — Przyczyna wypadku na razie nie stwierdzona. Dochodzenie w toku. Przez wypadek ten doznał cały szereg pociągów pospiesznych i osobowych znaczących opóźnień.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Rząd chce dalej przenosić na emeryturę.

Komisja administracyjna Sejmu rozważyła wniosek o zmianę art. 56 pragmatyki urzędniczej, dotyczącego stawiania urzędników w stan nieczynny.

Delegat rządu dr. Piętał oznajmił, iż rząd jest przeciwny zniesieniu tego przepisu, albowiem wprowadziłoby to absolutną niensowność urzędników administracyjnych. Przywilej ten konstytucja zawarowała jedynie dla sędziów i członków N. i K.

Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się po świętach.

Zmiany opłat stemplowych.

Od Nowego Roku wejdzie w życie nowa ustawa, zawierająca zmianę opłat stemplowych od podań, a mianowicie opłata ta bez względu na ilość arkuszy od każdego egzemplarza podania wynosić będzie 3 zł. Załączniki podlegają opłacie 50 gr, od każdego załącznika.

Żony i dzieci emigrantów polskich mogą już jechać do Ameryki.

Londyn, 15. 12. Senat amerykański 34-ma głosem przeciwko 7-miu przyjął uzupełnienie do ustawy emigracyjnej, które posiada duże znaczenie dla emigrantów polskich. Uchwala senatu zezwala na przyjazd do Stanów Zjednoczonych żon i dzieci do lat 18-tych cudzoziemców, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych przed 1-szym lipca 1924 r. i o ile zgłosili chęć pozostać obywatelami amerykańskimi. Ogólna liczba osób, która skorzysta z nowej ustawy obliczana jest na 35 000. Liczba ta zostanie podzielona pomiędzy poszczególne narodowości zgodnie z obowiązującym obecnie emigrantów, przybywających do Ameryki, stosunkiem kwot.

100 000 hl. spirytusu spłynęło z falami Dunaju.

Budapeszt. W Raab spłonęła największa rafineria spirytusu w Europie środkowej. Skoda wynosi 22 miljarde koron. 100 000 hl. spirytusu masiano spaścić do Dunaju w celu zapobieżenia eksplozji.

Nowy spisek hiszpański.

Barcelona, 16. 12. Wskutek odkrycia nowego spisku na życie króla i Primo de Riverę aresztowano 13 anarchistów w Madrycie i wiele osób w całym kraju.

Mikado umarł!

Londyn 15. 12. Dzienniki tutejsze donoszą, że cesarz Japonii zmarł dziś w nocy.

Zmarły mikado, Josphito, urodzony w roku 1879, wstąpił na tron po śmierci wielkiego reformatora Japonii Mutsuhity w roku 1912.

Cesarz Josphito, 123-ci mikado Japonii, poszedł w ślady swego wielkiego poprzednika i nie mało przyczynił się do wzmocnienia kultury współczesnej. Jako jeden z najrzeczniejszych kroków politycznych zmarłego uważać należy wypowiedzenie wojny Niemcom i oświadczenie się po stronie ententy.

Mikado Josphito był wielkim sympatykiem Polski i czynnie pomagał naszym ofiarom wojny.

Na tron Japonii wstąpi obecnie syn Josphity — Hirohito, urodzony w roku 1901.

Senat zajmie się sprawą gen. Rozwadowskiego.

Warszawa, 16. 12. Senacka komisja spraw zagranicznych i wojskowych pod przewodnictwem senatora Kiriorskiego rozważała dziś petycję, nadesłaną przez 33 towarzyszy kobiece, należącej do zjednoczenia polskich chrześcijańskich towarzystw kobiecych, na ręce marszałka Senatu. Petycja ta powołując się na rocznicę oswobodzenia miasta Lwowa, prosi Marszałka Senatu o interwencję w sprawie natychmiastowego wypuszczenia gen. Rozwadowskiego na wolność z uwagi na to, że brał wybitny udział w oswobodzeniu Lwowa.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący zakomunikował, że w myśl opinii komisji regulaminowej nadesłane do Senatu petycje mogą być uznane za niestosowne do rozważania, mogą być odrzucone, uznane za załatwione przez inną uchwałę, wreszcie przekazane

rządowi do uwzględnienia, rozpatrzenia, lub jako materiał. Z powodu wątpliwości wyrażonych przez senatorów Posnera i Woźniackiego, marszałek Trąpczyński zabrał głos, aby wyjaśnić, że wszystkie petycje nadsyłane są do Senatu na ręce marszałka tak, jak petycje do rządu są adresowane do prezesa Rady ministrów — i z tego powodu także przytoczona petycja może być traktowana jak każda inna. Marszałek Trąpczyński dodał do tych uwag apel, powołując się na dawne urzędnictwa polskie i konstytucję „neminem captivabimus” z żądaniem uwzględnienia petycji.

Po krótkiej dyskusji komisja jednomyślnie wniosła uchwałę.

Referentem na plenum wybrano sen. Kiriorskiego.

Doprawdy jak w kalejdoskopie.

Sensacyjna kradzież 24 000 dolarów w ekspresie Gdańsk—Warszawa. — Jasnowłosa dama i jej odurzający perfum. — Bandyci ofiarami bandytów. — Likwidacja szajki bandytów kolejowych.

Warszawa, 13. 12.

Przed kilku dniami ekspresem Gdańsk—Warszawa jechał Izidor Werner, dyrektor spółki akcyjnej w Gdańsku „Eksport”, udając się do Warszawy. Koło godziny 1 w nocy do przedziału I szej klasy, w którym siedział Werner, weszła młoda, piękna blondynka. Po chwili nieznaną otworzyła torebkę i wyjąwszy z niej pudełko papierosów, zaczęła szukać zapalnika. Werner widząc to, zaoferował damie swoją zapalniczkę. Wzruciła zawiązała się rozmowa, w czasie której przemysłowiec coraz więcej zachwycał się urodą swojej towarzyski podróży.

W pewnej chwili dama wyjęła flakonik z jakąż dziwnie silną perfumami i skropiła się nią. Potem rzekła z uśmiechem:

— Ach, wszystko wylałam na siebie, ale znajdzie się jeszcze i coś dla pana.

Dama dobytek z torebki drugi mała flakonik perfumami i poprosiła pana W. o chusteczkę. Werner chusteczkę, skropioną trzema kroplami pachnidła, umieścił w kieszonce marynarki i przez chwilę wdychał odurzającą woń: ale po minucie spał już twardo.

W chwili, gdy pociąg mijal właśnie Grudziądz, owa dama pobiegła ku drzwiom przedziału i dała jakiś znak. Za chwilę dwaj młodzieńcy otworzyli cicho drzwi i weszli do przedziału i niedługo potem ułotnili się, bo ekspres dojeżdżał do Torunia.

O ósmej rano do pokoja dyżurnego przodownika na dworcu głównym w Warszawie wpadł zadyszany pasażer, który oświadczył, że zrabowano mu w pociągu 24 000 dolarów. Skoro opowiedział okoliczności, w jakich go nąpiono, funkcjonariusz policji wiedział już, kto popełnił kradzież.

— Blondynka — zapytał — dała panu papierosy?

— Nie, perfumy!

— Wszystko jedno, to ta sama piękna złodziejka kolejowa, której dotychczas schwytać nie możemy.

Natychmiast śledczy urząd warszawski zawiado-

wał stację Tczew, aby zatrzymano pociąg № 645, którym jadą rabusie. Okazało się, że niestety pociąg już przed minutą minął Tczew. Zatelefonowano tedy do Gdańska i przetrząśnięto tam wszystkie hotele. Okazało się, że w żadnym hotelu gdańskim nie ma złodziei dolarów Wernera. Widziano ich jednak na lotnisku o godzinie 8 rano. Nasawa się możliwość, że samolotem o godzinie 8 rano odlecieli w kierunku Warszawy. W kilka godzin potem główna komenda P. P. w Warszawie otrzymała meldunek:

Dziś o godzinie 935 uległ tu katastrofie samolot, idący z Gdańska do Warszawy. Pilot Stanisław Jaskólski lekko ranny. Trzej pasażerowie Marta Wagner, Jan Sokal i Włodzimierz Rupp, wyszli cało i udali się autem w dalszą drogę.

Wieczorem tego samego dnia, w gabinecie naczelnika warszawskiej policji śledczej odbyła się konferencja. Naczelnik wydał polecenie, by bandytów szukać wszędzie, w hotelach, pensjonatach, kinach, teatrach, restauracjach, dancinгах, kabaretach. Koło godziny 3 w nocy władze zaalarmowane zostały wiadomością o napadzie bandyckim pod „Varieté”, mieszczącym się w Dolinie Szwajcarskiej przy ul. Chopina. Trzech uzbrojonych bandytów napadło na ulicy na wychodzącą z dancingu towarzystwo złożone z damy i z dwóch mężczyzn. W walce, jaka się wywiązała, kobieta raniła jednego z napastników. Bandyci rozpoczęli ogień rewolwerowy i postrzelili napadniętą kobietę oraz jej towarzyszy.

Zaalarmowana policja stwierdziła, że warszawscy bandyci napadli na swoich kolegów gdańskich, tych samych, którzy obrabowali dyr. Wernera z jego 24 000 dolarów. Wobec tego napadniętych razem z napastnikami aresztowano. Zrabowane pieniądze w sumie przeszło 20 000 dolarów odebrano. W ten sposób warszawscy bandyci dopomogli mimowoli do likwidacji gdańskiej szajki złodziei kolejowych.

Odezw a

Dwadzieścia pięć lat minęło od pamiętnych wypadków wrzesińskich, kiedy to rząd pruski gwałtem zaczął wypierać język polski ze szkół a społeczeństwo przez najmłodsze swe pokolenie na zakusy te mężnym odpowiedziało oporem. Dwadzieścia pięć lat minęło od pierwszych chlubnych tej walki początków, — a ileż w krótkim tym okresie czasu sprawiedliwość dziejowa dokonała głębokich zmian w losach naszych. Spadły z rąk naszych okowy, mamy wolność, własne państwo, własny rząd i własną szkołę. Nie potrzebujemy już bronić działy polskiej przed barbarzyństwem, znieprawieniem, nie potrzebujemy ukrywać się przed pościgami policji z naską własnego języka, własnej myśli i własnej pieśni.

Czyż godzi się jednak zapomnieć owe ciężkie etapy naszej walki narodowej z najeźdźcą? Czy wolno bohaterstwo katowanej działy wrzesińskiej i mężną postawę ówczesnego społeczeństwa uważać już tylko za szczegół historyczny?

Walka z naszym sąsiadem zachodnim nie należy bynajmniej do przeszłości. Owieczny wróg nasz nie tylko, że temi samymi sposobami co wówczas — przed 25 laty — niemczy działy polską żyjącą w granicach jego państwa — lecz i po nasze nie przestaje sięgać ziemie. Dysząc żądzą zemsty i odwetu zbroi w ukryciu swe miljonowe hufce, knuje przeciw nam intrzygi dyplomatyczne a na naszych ziemiach sieje ziarno nienawiści i niezadowolenia z rządów polskich. Patrzymy na Śląsk i na Pomorze. W zgodnej współpracy nie przestają niemczy naszej dzielnicy śląskiej przemysł niemiecki, niemiecka szkoła i niemieckie organizacje — a na Pomorzcu płyną podziemnymi drogami miljonowe kredyty, na wzmocnienie niemieckiego tamtejszej.

Rocznica matrylogji wrzesińskiej przypada — jakby zarządzeniem Opatrzności — na okres widocznego wzmaganie się zabiegów niemieckich o rewizję naszych granic zachodnich. Jesteśmy w przededniu nieuchronnych wielkich zmagań na wszystkich polach walki, czeka nas może już jutro, może za lat kilka, obrzymi wysiłek, by odeprzeć atak zaborczości niemieckiej.

Niech nam w walkach tych i zapasach pobudką i przykładem będzie Września. Przypomnijmy całemu społeczeństwu mękę i trud, jakie kiedyś wzięto na siebie dziecko polskie, w obronie naszych praw narodowych, aby we wszystkich jego pokoleniach od najmłodszych do najstarszych obudzić ten sam hart woli — tę samą nieugiętość w walce o całość państwa pol-

skiego, jaką w walce o duszę polską okazały dzieci wrzesińskie.

Wzywamy przeto całe społeczeństwo polskie, wszystkie dzielnice, wszystkie organizacje społeczne, by zorganizowały w roku bieżącym obchody i na nich uczciły pamięć owych wielkich wydarzeń, pobudzając wszystkich do ofiarnej współpracy i pomocy na rzecz ziem zachodnich.

Pomocy i to jaknajszybszej i jaknajbardziej czeka od nas Pomorze. Pomocy potrzebuje działy polska na Śląsku, w wolnej Polsce nadal niemczona przez szkołę niemiecką. Wspominając wypadki wrzesińskie składajmy ofiary na fundusz wrzesiński, mając służyć szerzenia oświaty polskiej na zachodnich ziemiach Polski. Wzywamy wszystkich do nabywania znaczka pamiątkowego wydanego na ten cel oraz do tłumnego udziału w obchodach i wieczornicach.

Zarząd Okręgowy Związku Obrony Kresów Zachodnich. Prezes (—) Dr. K. Maj Sekretarz (—) M. Zaleski. Informacyj udziela i materiałów na obchody oraz znaczków pamiątkowych dostarcza Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich (Poznań ul. Fredry 7, Katowice ul. Pocztowa 16, Toruń ul. Franciszkańska 14, Warszawa, Nowy Świat)

W rocznicę Września.

Stosownie do zapowiedzi przystępuje Związek Obrony Kresów Zachodnich do zorganizowania obchodów, wieczornic oraz akcji zbiorowej celem zebrania funduszu wrzesińskiego na oświatę kresów zachodnich ze szczególnem uwzględnieniem szkolnictwa Górnego Śląska i Pomorza.

Pod protektoratem Komitetu Honorowego, w skład którego wchodzi pp. Wojewoda Pomorski Kazimierz Młodziejowski, Prezes Sądu Apelacyjnego Ruszczyński, Inspektor III armji gen. dyw. Leonard Skierski, Dowódca O. K. VIII gen. dyw. Leon Berbecki, Kurator Okręgu szkolnego Pomorskiego Jan Swemin, Prezes Dyrekcji Gdańskiej P. K. P. Czarowski, Starosta Krajowy Pomorski dr. Józef Wybicki, Senator Dr. Otton Steinborn, — rozpoczęła się już rozprzedaż 10-groszowego znaczka pamiątkowego we wszystkich agencjach pocztowych na terenie całej Rzeczypospolitej. W drugiej połowie b. m. uruchomią rozprzedaż znaczków również wszystkie kolejowe kasy biletowe. Organizacja akcji wrzesińskiej, żywi Związek Obrony Kresów Zachodnich nadzieję, że wysiłki jego ze względu na doniosły cel i na nikłą sumę ofiary spotkają się ze szczerem uznaniem i poparciem w szerokich kołach społeczeństwa polskiego.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 20. 12. Wczoraj odbyła się sesja Rady naczelnej P. P. S. przy udziale 43 delegatów. Referaty o sprawozdaniu z działalności centralnego komitetu wykonawczego wygłosił na pos. Barlicki oraz szczegółowe motywy przejścia do opozycji. Przedstawiciele lewicowych odłamów w klubie P. P. S. wykazali, iż opozycja była bardzo umiarkowana. P. P. S. nie głosował, bowiem w sprawie prowizorium budżetowego domagano się opozycji w ostrzejszym charakterze. Elementy prawicowe bardziej obstawały przy konieczności rzeczowego zajęcia stanowiska względnie nawet popierały w szeregu wypadkach politykę rządu. W tym kierunku poszło przemówienie pos. Jaworowskiego i częściowo Ziemińskiego. Ostateczna decyzja ustalania stosunku P. P. S. do rządu i rozstrzygnięcia sprawy pozostawiana w rękach m. Moraczewskiego zapadnie w dniu dzisiejszym.

W kołach parlamentarnych komentują obrady Rady naczelnej P. P. S., stwierdzając, iż przeważna część posłów stała na stanowisku utrzymania w obecnej formie w opozycji, w stosunku do rządu obu odłamów P. P. S.

Pierwszy reprezentowany przez pos. Jaworowskiego i Ziemińskiego zmierza do wycofania się ze stanowiska opozycji, drugi reprezentowany przez pos. Zarembe i Pragera, domaga się przejścia do opozycji zastrzonej. Drugi znalazł kilkanaście zwolenników na 43 uczestników sesji.

Wczoraj o godz. 2.20 po południu specjalnym pociągami wyjechała do Rzymu grupa młodzieży szkolnej w liczbie 250 uczniów i studentów na międzynarodowy zjazd młodzieży w Watykanie.

W dniu wczorajszym do Wilna nadeszły wiadomości z Kowna, z których wynika, że w części Kowieńszczyzny wzmaga się ruch komunistyczny. Z akcją komunistyczną współdziałają podobno niektórzy ministrowie socjalistyczni poprzedniego rządu pomiędzy innymi min. Bożelo. Do ludu wydana została odezwa komunistyczna, wzywająca do poparcia akcji na Kowieńszczyźnie, po zdobyciu której Litwa miałaby z Rosji sowieckiej pomoc w pomyślniejszym załatwieniu sesji Wilna.

Ruch towarzystw.

Nowe miasto. Przypadające na dziś poniedziałek miesięczne zebranie Klubu towarzyskiego, zostało z powodu wiecioru wigilijnego w gimnazjum na przyszły tydzień przeniesione. Zarząd Klubu tow.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 18. 15. 1926.

1 funt angielski	43 75	—	—
100 frank. frank.	36 28	1/2	—
100 frank. belg.	125 55	—	—
100 frank. szwajc.	174 42	5	—
100 koron czeskich	26 72	—	—
100 lir włoskich	40 36	—	—
100 guld. holenderskich	36 90	—	—

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 18. 12.

Zyto	37 25	—	38 25
Pszenica	46 50	—	49 50
Jęczmień browarowy	31 50	—	36 50
Jęczmień na paszę	28 00	—	31 00
Owies	30 50	—	—
Mąka tyt. 70 %	54 25	—	—
Mąka pszenna 65 %	7 00	—	73 00
Ospa żytnia	26 00	—	27 00
Ospa pszenna	27 00	—	—

Usposobienie spokojne.

Kurs dolara.

Warszawa, 20. 12. Dolar 8.99 3/4. Tend. utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.00 - 57.14

Za redakcją odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowe miasto.

Kielich, którego rzekomo używał Jezus Chrystus. „Daily Mail” donosi, że dr. James Rendle Harris z Birmingham nabył od jakiegoś archeologa niemieckiego złoty kielich, noszący napisy w języku greckim, który jakoby miał być używany przez Chrystusa i jego uczniów podczas Ostatniej Wieczerzy. W najbliższym czasie kielich ten będzie poddany ścisłej ekspertyzie znawców i ekspertów starożytności religijnych.

Dział porad prawnych.

Panu R z Ł. 4500 mk. [pożyczki hipotecznej z października 1918 r. przedstawia wartość 450 zł.

Panu N. z O. 40000 mk. faktury z kwietnia 1921 r. przedstawia wartość 285 zł 70 gr.

KONJAKI

V. S. O. P.

„Jubiluszowy — Rés. Spéciale

„Médical — Winiaki mieszane

Winkelhausen

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

WÓDKI - LIKIERY

Stołowa — Starka — Żytniówka.

Banan — Morełówka

Grand Cardinal — Cordial Médoc

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W wtorek, dnia 21. 12. 26 r. o godz. 11 przed połud. będę sprzedawał w Nowe miasto na Rynku za gotówkę najwięcej dającymu:

36 mtr. materiału na ubranie.

Nowe miasto, dnia 20. 12. 1926 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 23. 12. 26 r. o godz. 12 w połud. będę sprzedawał w Skarlinie u małż. Franciszka i Anny Topolewskich za gotówkę najwięcej dającymu:

3 mtr. drzewa opałowego.

Nowe miasto, dnia 20. 12. 1926 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Likwidacja

Konsumu Urzędniczego Sp. z ogr. p. w Lubawie.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania z dnia 21-go marca 1925 r. i 27-go marca 1926 r., przystępuje się do

likwidacji Konsumu Urzędniczego.

Wobec tego wzywa się wszystkich dłużników o uregulowanie ich długów u wierzycieli do zgłoszenia ich pretensyj w ciągu 4 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia.

Lubawa, dnia 16. 12. 1926 r.

Likwidatorzy:

Drost.

Muszarski.

Najkorzystniej podarki na gwiazdkę kupisz

w Drogerji A. Zalewski

Nowe miasto,

Telefon 63. Rynek. Telefon 63.

Rozpyłaczce, Wody kolońskie, Mydła toalet.

Cremy — Pudry — Perfumy

krajowe i zagraniczne.

Świeczki i ozdoby na choinkę

i wszelkie towary kolonjalne

Wielki wybór! Rzetelna obsługa!

Bloki kasowe

poleca

Księgarnia „Drwęcy”

Lidzbark-Pomorze

Osiedliłem się

przy sądzie powiatowym

w Lidzbarku.

Dr. praw Chmielewski.

Kancelaria znajduje się przy ul. St. Miasto 21. Telefon 30. Telefon 30.

Wielka sprzedaż gwiazdkowa

w tortach, sercach, herbatnikach, kartofelkach, owocach i t. d. z marepanu, w różnych wielkościach i gatunkach, począwszy od 1,60 zł za pół kg. Ozdoby na drzewko z czekolady, marepanu, cukru i piernika. Różne czekoladowe figurki jak: Boćiany, gwiazdory, koszyki, słonie, piesiki itd. Bombonierki od najtańszych do najwykwintniejszych.

Wina krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Cukierki, Czekolady, Pomadki, Pierniki, Orzechy, Migdały, Kawę, Herbatę, Czekoladki różnych firm w wszelkich gatunkach po bardzo przystępnych cenach.

J. GÓRSKI, NOWE MIASTO, Tel. 33. Kazimierzowa 2. Tel. 33.

Polecam

na gwiazdkę

Brukowce,

prawdziwe

KATARZYŃKI wielkie,

KATARZYŃKI,

KATARZYŃKI deserowe etc

MARCEPANIKI,

MARCEPANY,

MARCEPAN królewiecki,

WINA, LIKIERY, KONJAKI.

P. P. Kupcom, Oberżydom i handlarzom udzielam na wszelkie pierniki najwyższy rabat.

Antoni Kant,

Lubawa.

Telefon 4. — Telefon 4

Formularze

poleca

Księgarnia „Drwęcy” Lidzbark.

WĘGIEL

górnolaski,

DREWNO

opałowe poleca

po niskich cenach

ROLNIK

w Nowe miasto.

Gospodarstwo

36 morgowe, w tem 6 morgów łąki z torfem z żywym i martwym inwentarzem, jest od zaraz na sprzedaż.

A. Kotewicz, Nielbark

Skradziono mi w Nowe miasto wraz portfelem

wojskowe papiery

na nazwisko

Antoni Kizielewski,

Bobrowka Białystok.

Kawaler

Pomorzanie, kierownik pewn. fabryki z dobrem charakterem pragnie poznać

towarzystkę życia

z odpowiednim majątkiem i z uczciwej rodziny. Łaska o oferty z fotografiami proszę nadesłać pod B. 100.

Mam dziennie

świeże mleko

oraz kwaśną i słodką

śmietaną na sprzedaż

J. CHEŁKOWSKI,

Przemysłowa.

Prima węgiel

kowalski poleca

N. Ewertowski,

handel żelaza

NOWE MIASTO Rynek

telefon 66.

Polecam od czwartku

świeże karpie

B. Chełkowski,

Nowe miasto, Rynek.

Kalendarze

na rok 1927

Marjański

Wszecchwiatowy

i Święta Rodzina

poleca

„Drwęca” Drukarnia i Księgarnia

Nowe miasto.

Lubawa.

Lidzbark.

BATERJE

oraz kompletne

lampki elektryczne

poleca

DRWECA Drukarnia i Księgarnia

Nowe miasto, Rynek 4, tel. 8.

Lubawa,

Lidzbark,

Gdańska 3, tel 73 Plac Hallera 15.

Węgiel KARTY

kowalski poleca

SEROŻYŃSKI

Nowe miasto

skład żelaza. Telefon 69.

do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy.”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 12 GRUDNIA 1926 R.

P. MARJA MAJDROWICZOWNA.



jedna z najwybitniejszych artystek Teatru Narodowego w Warszawie.

y.
stowi
artał.
i lub
żego
tego
opie-
a się
koda
rzeń,
ażne,
padki
owym
ą po-
racić,
to na
czeń.
eż na
i k".
ucz-
a rol-
zara-
ędzie
abaw-
brań,
t. p.
o 10
choć
tegoż
zy od
węca"
zie w
dobro
dnego
Dla
lzinie

926 r.
Hugen

44 m.
-0 m.

nis 20
w auli

asza, w
n wier-
a znów
ystkiem
i mi nie
- skut-
lkie, jak
kby się
aszowy.
łonił ks.
rach w
przed-

i 1 ctr.
10 zł,

chronce,

ra, lecz
elencji"
ak, a ja
inikowa-
a mocno

szony.
otachy
bie 400
pola, ku-
do uwol-
e popel-

- wy-
tu i wiel-
iz prze-
aby pana

rzy tem
l.

rzyjecha-
i byłaby
l uprosił
m. Mie-
sama.
puścić —
. d. n.)

ZJAZD BISKUPÓW POLSKICH.



Dn. 30 listopada r. b. rozpoczął się Zjazd Biskupów Polskich i obraduje nad zagadnieniami Kościoła Katolickiego z J. E. Arcybiskupem Kakowskim (1) i Prymasem Hlondem (2) na czele.



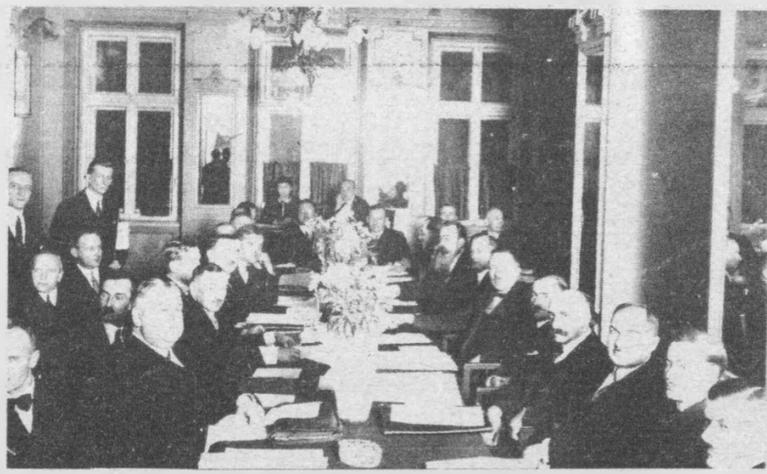
W Katedrze św. Jana w Warszawie odsłonięto pomnik, poświęcony pamięci 600.000 Synów Polskich poległych za ojczyznę w latach 1914 — 1920.



Uroczystość odsłonięcia na Powązkach pomnika wielkiemu pisarzowi Władysławowi Reymontowi w dniu 3 grudnia r. b. — w pierwszą rocznicę Jego zgonu.



Posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej z Marszałkiem Senatu Trąpczyńskim (1) i Marszałkiem Sejmu Ratajem (2).



W Ministerstwie Komunikacji odbyła się konferencja kolejowa polsko-rumuńska.



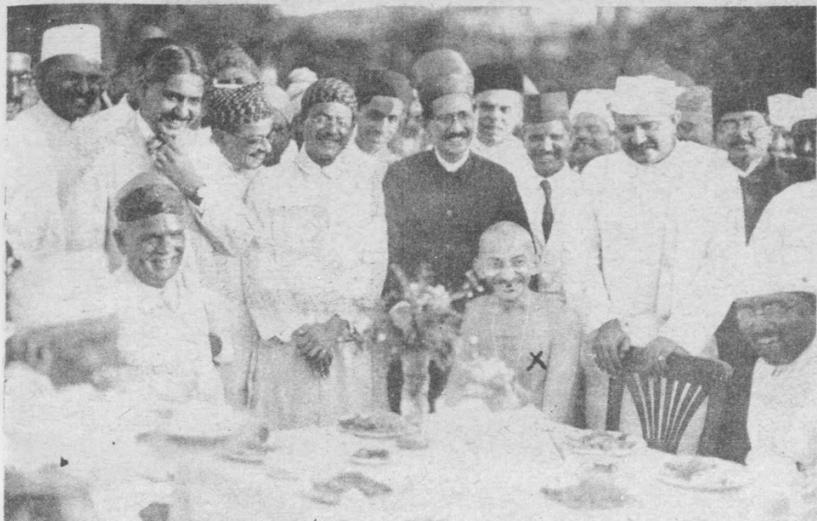
Z wystawy obrazów: „Główka” Pinkerta



Kornel Makuszyński, literat polski, otrzymał pierwszą nagrodę Ministerstwa Oświaty za książkę „Pieśń o Ojczyźnie”.



Z wystawy obrazów: „Sień u Fukiera” „pod okrętem” Pinkerta.



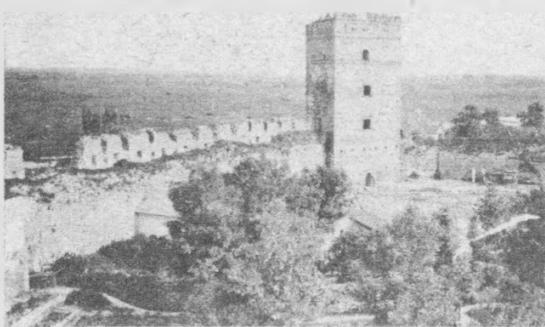
Mahatma Ghandi w odwiedzinach u Prezydenta Indyjskiego w Bombaju.



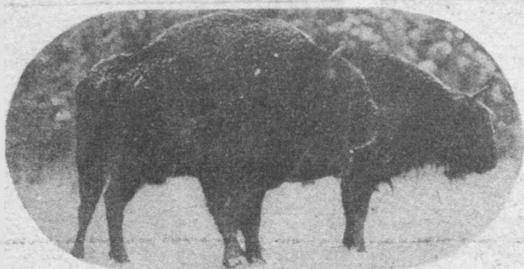
Sporty zimowe już rozpoczęły się.



Pierwsze zwiastuny świąt Bożego Narodzenia: kramy uliczne dla sprzedaży ozdób na choinki.



Ruiny pięknego zamku w Łucku.



Ostatnie żubry, które zachowały się w parku magnata górnośląskiego ks. Pszczyńskiego.



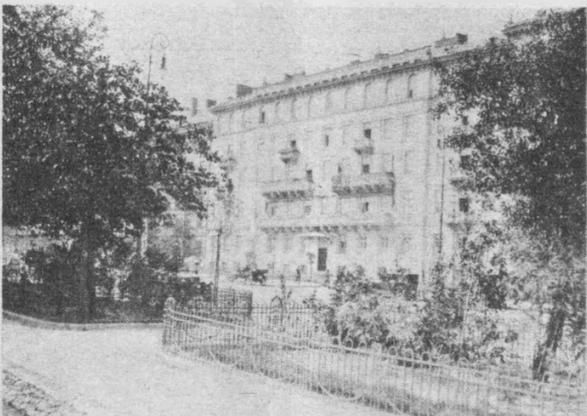
Na ulicach Berlina ustawiono automaty, służące dla przechodniów, chcących zawiadomować samochodów.



Węgier Mirdszenty, ludzko podobny do zmarłego Rudolfa Valentino, zajmuje jego miejsce w świecie ekranu filmowego.



Grupa aktorów, przyjmujących udział w zawodach szybkobiegaczy z okazji „święta artystów” w Paryżu.



Piękny gmach poselstwa szwajcarskiego w Warszawie.



Pani Helena Winogradov została zaangażowana do jednej z wytwórni filmowych w Paryżu.

